

PRZYJAZNY URZĄD... z wizytą w Gminnym Centrum Informacji

Rozmowa z Wojtkiem Lisem, kierownikiem Gminnego Centrum Informacji

Najważniejsze punkty ubiegłorocznej promocji?

W ubiegłym roku miało miejsce sporo działań promocyjnych. Zaczniemy od takich największych imprez targowych, w których bierzemy udział. Naszym zadaniem jest wyjście poza Wolsztyn, aby ludzi z zewnątrz zaprosić do naszej pięknej gminy. Na pewno będą to Międzynarodowe Targi Turystyczne we Wrocławiu, Międzynarodowe Targi Tour Salon w Poznaniu. Niestety, nie wystawiliśmy się w tym roku tak, jak wielu turystów tego oczekiwało, bo bez parowozu. Nie ma już takiej możliwości, aby wjechać na tereny targowe pociągiem, dlatego byliśmy na wspólnym stoisku Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej, jako jej członkowie.

Jakie jeszcze inne działania promocyjne prowadzić?

Promowaliśmy ziemię wolsztyńską na starym rynku w Poznaniu. To taka coroczna akcja. Jedziemy tam z naszym stoiskiem. Nie tylko rozdajemy foldery, ale i uruchamiamy cieszące się popularnością tzw. „koło fortuny” w kształcie koła od lokomotywy. Do wygrania były najróżniejsze gadżety. Ten pomysł sprzedaliśmy także we Wrocławiu, gdzie główną nagrodą był pobyt w Wolsztynie. W tym momencie pomogli nam miejscowi sponsorzy, a nocleg był tu w GCI. Wszędzie też zabieramy takie wielkoformatowe puzzle z parowozem, które układane są na specjalnej tablicy.

Obsługujecie tylko większe imprezy turystyczne?

Oczywiście, że nie. Bierzemy udział także w giełdach handlowych. Stwierdzamy, że to ma jednak większe przełożenie na takiego końcowego odbiorcę niż targi. Ponieważ tu mamy bezpośredni kontakt z tymi ludźmi, którzy właśnie planują np. urlop, szukają miejsca na wypoczynek. Można ich bezpośrednio zachęcić na zwiedzanie Wolsztyna i okolic.

Oferta dla całych rodzin ?

Dokładnie. Nie tylko dla dorosłych, także dla tych młodszych. Warto zaznaczyć, że wszędzie mamy stoisko dla dzieci. Zachęcamy milusińskich choćby kolorowankami na podstawie książki „W Wolsztynie, co z parowozów słynie”. Zachęcamy do nas nie tylko słowem, ale i manualnie. W tym roku na przykład wymyśliliśmy tzw. „ubieranki” kolejowe dla chłopców i dziewczynek.

Dzisiaj właściwie każdy region walczy o tego turystę...

Aby go zdobyć, odwiedzamy wszystkie ośrodki turystyczne i hotelowe. Rozwozimy całe pakiety folderów, bezpłatnych gadżetów, które są rozdawane. Świetnym pomysłem okazały się tzw. wydzieranki. To mapa Wolsztyna, plan miasta z naniesionymi najważniejszymi punktami i atrakcjami. A z drugiej strony mamy w kilku zdaniach wszystko opisane.

Kilka słów na temat filmu pt. „Wolsztyn inspiruje”...

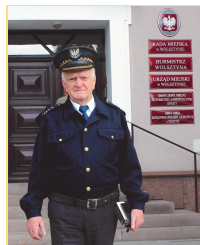
Potrzeba takiego filmu znana nam była już od dość dawna, ponieważ na stanie mieliśmy już tylko przestarzałe materiały video. Zresztą podpatrywaliśmy, że wiele miast i regionów już ma coś takiego. Wiadomo, dzisiaj kultura przenosi się w sferę obrazową a nie słowną. Trochę to trwało, bo aż dwa lata, ale efekt jest niesamowity, bo takie mamy sygnały z całej Polski, a nawet z innych kontynentów. W ciągu kilku dni obejrzało go ponad 10 tys. internautów.

GCI to nie tylko biuro promocyjne, ale i kulturalne, co często słychać...

Z racji naszego zaplecza mamy możliwość udostępnienia czy to ogrodu, czy sali na różne uroczystości lub nawet koncerty. Zgłaszają się do nas miejscowe stowarzyszenia, a my im w ten sposób pomagamy, przecież od tego jesteśmy.

A z czego kierownik GCI jest szczególnie zadowolony, jeżeli chodzi o ubiegły rok ?

Cieszę się, że udało nam się zorganizować tak zwane „questy”. To taka turystyczna nowość. Mamy już opracowane aż trzy takie działania. Dokładnie to jest zwiedzanie miasta, odkrywanie różnych tajemnic, ciekawych miejsc. Mamy „quest” o parowozowni, o Rożku, o wybitnych postaciach regionu. Te zadania są przygotowane na specjalnych kartach, można je pobrać z naszej strony internetowej. Na końcu każdej drogi jest jakaś niespodzianka, skarb. Fajnym pomysłem są także lekcje regionalne prowadzone przez Kasię Jęczmionkę. Odwiedzamy szkoły, zaczynamy od najmłodszych dzieciaków, opowiadamy o zabytkach, architekturze, o niezwykłych miejscach naszego miasta, a jest ich sporo. Muszę także powiedzieć o warsztatach bożonarodzeniowych, malowaniu bombek, pierników. Sama wolsztyńska radość.

**Apel Straży Miejskiej !!!**

W obecnym roku szkolnym 2013/2014 zgodnie z decyzją Ministra Edukacji Narodowej ferie zimowe w województwie wielkopolskim trwać będą od 3 do 16 lutego włącznie. Czas przerwy w nauce będzie różnie wykorzystywany i organizowany przez młodzież szkolną. Nie wszyscy będą mogli korzystać ze zorganizowanego wypoczynku na obozach i zimowiskach. Część pozostanie w domach i w zależności od pogody sama zaprogramuje sobie ferie. Z wieloletniej obserwacji wiemy, że magnesem przyciągającym do siebie młodzież szkolną są nasze zamarznęte lub zamarzające akweny. Nie wszyscy jednak potrafią zachować umiar w organizowanych zabawach, lubią ryzyko, popisywanie się, co może zakończyć się tragicznymi skutkami. Podobnie mogą zakończyć się różnego rodzaju kuligi za samochodami, ciągnikami czy też narowistymi końmi. Przestrzegamy przed zjeżdżaniem na sankach po przydrożnych skarpach, to częste źródło wielu wypadków. Podane wyżej stany nie wyczerpują mogących zaistnieć nieszczęśliwych zdarzeń, stąd Straż Miejska apeluje do Rodziców, aby uczuliła swoje dzieci na te sprawy, ale nie tylko apelujemy do Rodziców, uważamy, że każdy dorosły z doświadczeniem życiowym winien reagować na każdą sytuację, która może zagrażać zdrowiu i życiu dzieci.

Straż Miejska przypomina - Obowiązki zimowe

Jesteśmy tuż za progiem zimy astronomicznej i kalendarzowej. Okres ten, mimo niekwestionowanego swoistego piękna, niesie poważne zagrożenia w harmonijnym funkcjonowaniu społeczeństwa i państwa. Przeciwdziałać negatywnym skutkom zimy musimy wszyscy. Od nas mieszkańców oczekuje się niedużo, a mianowicie nasze obowiązki sprowadzają się do bieżącego uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż posiadanych nieruchomości (mogą to też być nieruchomości niezamieszkałe, np. dom w remoncie). Zanieczyszczenia z chodników należy gromadzić w małych przyzmacach na tychże chodnikach w pobliżu ich granicy z jezdnią. Odbiór przyzmaczków zgromadzonych przy krawężnikach chodników należy do zadań własnych zarządcy drogi. Obowiązki właścicieli, użytkowników, dzierżawców a nawet lokatorów nieruchomości (decyduje treść umowy najmu) sprowadzają się nie tylko do usuwania „narzutów” na chodnik ciągnący się wzdłuż posesji, ale także do przeciwdziałania gołolodzie (posypanie powierzchni chodników piaskiem bądź żwirem – nie popiołem i śmieciami). Uwaga ! Obowiązki sprzątnięcia chodników nie rozciągają się na teren jezdni, tę sprząta właściciel drogi lub wynajęte przez niego inne podmioty świadczące usługi w tym zakresie. Podejmując temat ostrzega się mieszkańców posesji przed usuwaniem nieczystości, w tym śniegu, ze swojego obejścia czy podwórza na chodnik lub jezdnię – takie działanie jest czynem zabronionym podlegającym sankcjom administracyjnym bądź nawet karnym (np. jeżeli doprowadzi to do wypadku drogowego). Obowiązki mieszkańców w zakresie przeciwdziałania skutkom zimy rozciągają się ponadto do systematycznego usuwania nawisów śnieżnych gromadzących się na krawędzi dachów, jak też do usuwania nawisów lodowych (sople lodu) w przypadku, gdy zagrażają one życiu i zdrowiu ludzi. Tragiczne zdarzenia mające miejsce w ostatnich latach, w następstwie przeciążenia dachów śniegiem i lodem, spowodowały zaangażowanie się w sprawę organów administracji rządowej, która egzekwuje opisane nakazy w sposób zasadniczy. Przedstawioną wyżej problematykę reguluje ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z dn. 13 września 1996r. (Dz.U. tekst jednolity 2012 r. poz. 391) oraz Uchwała Nr XXVI/208/2013 Rady Miejskiej w Wolsztynie z dnia 26 lutego 2013r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Wolsztyn – akty normatywne określające jednoznacznie, co i jak należy wykonać w zimowej porze, aby nie mieć kłopotów i zmartwień z tego tytułu.